NR 6 (14)/2023 INFORMATOR SPOŁECZNY | WYDANIE BEZPŁATNE

PŁOCK MastO! Żyje

DLA MIESZKAŃCÓW I DOBREGO KLIMATU

Reagujemy na zmiany klimatyczne i dlatego budujemy zbiorniki retencyjne, a w miejscu chodników, tam, gdzie jest to możliwe, urządzamy zieleń. Szczelne chodniki, z których deszczówka szybko spływa do kanalizacji tworzą tzw. miejskie wyspy ciepła. W rozgrzanym powietrzu mamy więcej szkodliwych pyłów, co jest niekorzystne dla ludzi, a także utrudnia funkcjonowanie roślin. Zieloną rewitalizację rozpoczęliśmy w zeszłym roku. Tej jesieni kolejne fragmenty miasta pokryły się zielenią. Przy ul. Bielskiej i Kolegialnej pojawiły się szpalery róż, rośliny wyrosły też m.in. wzdłuż ulicy Kolegialnej. Przy Al. Jachowicza, między parkingiem teatru a chodnikiem zrobimy „ścianę" krzewów i drzew. Zaś między Odwachem a Domem pod Trąbami posadzimy 50 cisów. W Pasażu Paderewskiego będą rosły m.in. rozplenice japońskie i śnieguliczki. Pełen efekt zielonej rewitalizacji zobaczymy wiosną. **hw**

BUDŻET OBYWATELSKI – NOWE ZASADY

Powstał projekt nowego regulaminu płockiego budżetu obywatelskiego.

Więcej na str. 3

W promocję idei Budżetu Obywatelskiego Płocka angażują się członkowie Płockiego Wolontariatu. Na zdjęciu wolontariusze (od lewej) – Szymon Żołnowski i Damian Witkowski

str. 4
Trzy pasy ruchu na Przemysłowej
Gruntowna modernizacja z dofinansowaniem

str. 5
Do ręcznej, frisbee...
Przy „Ekonomiku" powstał nowoczesny kompleks sportowy

str. 10
Wokół Dębu Broniewskiego
Teren za domem poety zyskał nową szatę

Z BIAŁO-CZERWONĄ

105 lat temu Polska odzyskała upragnioną wolność. Narodowe Święto Niepodległości, jak zwykle, było w Płocku obchodzone niezwykle uroczyście. Uczestnicy różnych wydarzeń oddawali hołd pokoleniom Polaków, którzy niestrudzenie podążali drogą do upragnionej wolności, często ponosząc za to ofiarę ze swojego życia. Główne obchody odbyły się 11 listopada. Przed pomnikami legionistów – marszałka Józefa Piłsudskiego i poety płocczanina Władysława Broniewskiego oraz przy Płycie Nieznanego Żołnierza liczne delegacje złożyły kwiaty. Po mszy św. w katedrze odprawionej w intencji Ojczyzny uczestnicy uroczystości zgromadzili się przed Odwachem. W przemówieniu prezydent Andrzej Nowakowski podkreślił, że dla dobrej przyszłości Polski musimy ze szczególną troską dbać o stabilność polityczną, gospodarczą i społeczną naszego kraju. Zwieńczeniem tego dnia było wspólne śpiewanie pieśni podczas Podwieczorku Patriotycznego. Wśród wydarzeń były też koncerty, bieg uliczny i Dzień Kuchni Polskiej. **ab**

SENIOR GODNY NAŚLADOWANIA

To konkurs, którego ideą jest nagrodzenie osób po sześćdziesiątym roku życia, aktywnie działających na rzecz swoich rówieśników. Jego inicjatorem była Płocka Rada Seniorów. W tegorocznej edycji zwyciężył Władysław Potempa – społecznik, organizator między innymi ciekawych spacerów, rajdów turystycznych i spotkań dla seniorów, który integruje środowisko i zachęca osoby dojrzałe do zmiany stylu życia. **mp**

SZCZĘŚLIWY ZAKĄTEK Z PLACEM ZABAW

W otoczeniu otulającej zieleni przy ulicy Misjonarskiej 12, na nowo powstał duży, wszechstronny i barwny plac zabaw dla dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 12.

W ogródku położona została poliuretanowa nawierzchnia, która jest miękka i amortyzująca, a przez to bezpieczna. W części dla młodszych dzieci są dwa zestawy do zabawy, bujaki i kuliste siedziska. Starsze przedszkolaki oprócz oryginalnej huśtawki, wieloosobowych bujaków i urządzeń do balansowania będą mogły spędzać czas na powietrzu ucząc się. Służyć temu mają kreatywne tablice do pokonywania labiryntu, pisania czy nauki posługiwania się zegarem. A tego typu zabawki edukacyjne bardzo dobrze stymulują rozwój każdego malucha.

– Standardem na nowych placach zabaw w naszym mieście stają się specjalne miejsca do uprawiania ziół i roślin jadalnych. Przedszkolaki przy Misjonarskiej mogą teraz samodzielnie zagospodarować własny zielony ogródek – informuje prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. Niesłabnącym powodzeniem cieszą się gry podwórkowe, dlatego również przed budynkiem wyłożona została miękka poliuretanowa nawierzchnia, a na niej wykonano ścieżkę edukacyjną pod gry podwórkowe dla maluchów.

Z budynku, do ogrodu, prowadzą dwa tarasy, których wierzchnie warstwy odnowiliśmy dla poprawy bezpieczeństwa. To ostatni element tej inwestycji, na którą miasto przeznaczyło ponad 530 tys. zł.

Ewa Janiszewska

Biuro Interwencji i Informowania Mieszkańców
tel. 24 364 55 55

MiastO! Żyje, Informator Społeczny Gminy Miasto Płock.
Wydawca: Urząd Miasta Płocka, 09-400 Płock, pl. Stary Rynek 1, tel. 24 364 55 55.
www.plock.eu, email: miastozyje@plock.eu.
Redaktor naczelna: Alina Boczkowska. Redaguje Zespół.
Fot.: Tomasz Grudzień, Krzysztof Kaliński, Szymon Łabiński. Łamanie: Michał Bąkiewicz.
Nakład: 10 tys. egzemplarzy. Czasopismo bezpłatne.
PŁOCK

BUDŻET OBYWATELSKI – NOWE ZASADY

Kilkanaście zmian w zasadach Budżetu Obywatelskiego Płocka zaproponowali pracownicy Urzędu Miasta Płocka. Niektóre znaczące, inne drobne, jednak oczekiwane przez mieszkańców. Później płoczczanie zostali poproszeni o ich zrecenzowanie i przedstawienie własnych propozycji.

Siłownia przy Szkole Podstawowej nr 12 przy ul. Brzozowej, jeden z projektów zrealizowanych dzięki BOP

– Wsłuchujemy się w głosy płocczan, które do tej pory były zgłaszane nieformalnie. Przeanalizowaliśmy również wyroki sądów i regulacje innych miast, aby zaproponować lepsze, bardziej satysfakcjonujące rozwiązania. Chcemy wyrównać szanse między projektami i promować obywatelskość – wyjaśnia prezydent Andrzej Nowakowski. Na tej podstawie powstał projekt nowego regulaminu płockiego budżetu obywatelskiego. Przedstawiliśmy go płocczanom, aby usłyszeć ich opinie i poznać pomysły.

Zasada, że jeden projekt to jedno zadanie i jedna lokalizacja należy do największych wprowadzonych zmian. Tak jak przeniesienie projektów „szkolnych" czy dotyczących innych miejskich jednostek do puli ogólnomiejskiej. – Z oferty tych miejsc korzystają osoby z różnych części Płocka, stąd taka propozycja. Dodatkowo bazuje na doświadczeniach Łodzi, na które wskazywała radna Marta Krasuska w interpelacji – informuje Marzena Kapuścińska, dyrektor wydziału kultury i wspierania inicjatyw społecznych. Poprawione regulacje jasno określają, że zrealizowane z BOP projekty muszą być dostępne nieodpłatnie i dla wszystkich chętnych (w przypadku inwestycji czy zakupu wyposażenia – przez określoną liczbę godzin w tygodniu). Od tej pory nie będzie można zgłaszać pomysłów, które zakładają jedynie wykonanie dokumentacji projektowej czy zrealizowanie jakiejś części większej całości, przewidują postawienie pomnika albo generują duże koszty eksploatacji. Tak jak dotychczas zagłosować będzie mógł każdy mieszkaniec Płocka na projekt z dowolnej części miasta, mając do dyspozycji po jednym głosie na projekt z listy ogólnomiejskiej i osiedlowej. Krócej będzie trwało zgłaszanie pomysłów, trzy tygodnie – od 26 lutego do 17 marca. Jak pokazują poprzednie edycje Budżetu Obywatelskiego Płocka, dłuższy czas nie jest potrzebny pomysłodawcom.

Od mieszkańców wpłynęło dwadzieścia siedem uwag, zarówno na piśmie, jak i podczas dwóch spotkań konsultacyjnych. Ich uczestnicy różnie oceniali propozycje urzędników, czasem mieli wykluczające się wzajemnie pomysły, ale zgadzali się, co do jednego: zmiany są potrzebne. Uwzględniona została m.in propozycja mieszkańców, aby umożliwić realizację projektów na terenie spółdzielni mieszkaniowych. Część uwag trzeba było odrzucić ze względów formalnych – obowiązujące przepisy prawa nie pozwalają na pewne rozwiązania.

Spis wszystkich wniesionych uwag z komentarzem będzie dostępny na stronie plock.eu w zakładce Mieszkaniec/Konsultacje. O tym, jaki kształt będzie miał przyszłoroczny budżet obywatelski dowiemy się pod koniec listopada po głosowaniu radnych na sesji.

Marta Komorkowska

Budżet Obywatelski Płocka w latach 2013 – 2023

1000	– liczba pomysłów zgłoszonych przez mieszkańców
165	– projektów wybranych do realizacji
120	– zrealizowanych projektów
61 mln zł	– zarezerwowanych w budżecie miasta
47 mln zł	– wydanych na realizację projektów
16	– projektów wybranych do realizacji w 2024
12	– liczba wszystkich edycji BOP

Prezydent Płocka: liczę na współpracę

– Wszystkim parlamentarzystom, którzy zdobyli mandaty gratuluję sukcesu i życzę owocnej pracy na rzecz Polski. Liczę na ich zaangażowanie również w sprawy naszego miasta – komentuje wyniki wyborów prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Polityczna reprezentacja posłów w płocko-ciechanowskim okręgu wyborczym zmieniła się w wyniku ostatnich wyborów. Prawo i Sprawiedliwość, choć elekcję wygrało, to jednak straciło jeden mandat i w zaczynającej się kadencji Sejmu będzie miało pięciu posłów. Koalicja Obywatelska sięgnęła po trzy mandaty, a Trzecia Droga – po dwa. Wybory do Senatu natomiast wygrał w płockim okręgu wyborczym były premier Waldemar Pawlak. – W wyniku wyborów zmienia się władza i nowe ugrupowania przejmują odpowiedzialność za naszą ojczyznę. Chcę podziękować płocczanom za zaangażowanie i wysoką frekwencję w wyborach parlamentarnych. W kraju wyniosła ona 74,3 procent, w Płocku zaś 75,5 procent – podkreśla prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. Były takie komisje obwodowe, na Podolszycach Północ na przykład, w których frekwencja sięgnęła aż 86 procent.

– Deklaruję otwartość i gotowość do współpracy z naszymi parlamentarzystami, i już dziś wszystkich zapraszam na spotkania i rozmowy o ważnych dla Płocka sprawach, jak połączenia drogowe z trasą szybkiego ruchu S10 czy połączenie kolejowe naszego miasta – mówi prezydent Andrzej Nowakowski. – Mam nadzieję, że te inwestycje znajdą odzwierciedlenie w budżecie państwa – dodaje.

Hubert Woźniak

Posłowie w płocko-ciechanowskim okręgu wyborczym

KOALICJA OBYWATELSKA
- Elżbieta Gapińska
- Marcin Kierwiński
- Adam Krzemiński

TRZECIA DROGA
- Mirosław Orliński
- Piotr Zgorzelski

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
- Kamil Bortniczuk
- Anna Cicholska
- Maciej Małecki
- Jacek Ozdoba
- Maciej Wąsik

* * *

Senator
- Waldemar Pawlak

Rewolucje Technologiczne

To hasło tegorocznego Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości, który przypada w terminie 13-17 listopada. Na 16 edycję przygotowanych zostało wiele interesujących propozycji.

– Dynamiczny rozwój technologii znacząco wpłynął na świat biznesu. Firmy, które przyjmują innowacje i wdrażają nowe modele pracy zdobywają przewagę konkurencyjną, podczas gdy te, które się im opierają, ryzykują utratę pozycji. W toku tych zmian, istotne jest, aby przedsiębiorcy pozostawali elastyczni w dostosowaniu strategii biznesowej – mówi Karolina Tądel, prezeska Fundacji Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. W płockim wydaniu wydarzenia, dzięki zaangażowaniu partnerów – zarówno lokalnych, jak i ogólnopolskich firm, uczelni oraz instytucji okołobiznesowych – znalazło się wiele ciekawych spotkań, szkoleń i warsztatów. Szczegóły na tydzienprzedsiebiorczosci.pl

Światowy Tydzień Przedsiębiorczości jest organizowany od 2008 roku w około 200 krajach świata, zrzesza tysiące partnerów organizujących wydarzenia dla milionów uczestników. Polska jest jednym z liderów tego światowego ruchu. W 2022 roku w czasie ŚTP w blisko 540 wydarzeń włączyło się ponad 45 tys. uczestników.

ak

Browarna z dofinansowaniem na inne projekty – środków brak

Samorząd Płocka starał się o 44 mln zł dofinansowania z budżetu państwa na trzy ważne dla miasta projekty. – Cieszę się, że udało się nam zdobyć pieniądze choć na jeden z nich, za to całkiem dużo, bo 8 mln zł – przyznaje prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Na fragmencie ul. Browarnej ułożona jest nowa jezdnia, w innej części nawierzchnia wykonana jest z asfaltowego destruktu

Chodzi o dofinansowanie budowy ul. Browarnej. Jest to osiedlowa droga, ale ważna dla układu komunikacyjnego Ciechomic. Łączy ona zabudowania w rejonie zakładu Dr Oetkera z granicą Płocka i sąsiednią gminą Łąck. Po drodze przecina Trasę ks. Jerzego Popiełuszki skrzyżowaniem z sygnalizacją świetlną.

W dwóch etapach

Od tego skrzyżowania w kierunku ulicy Ciechomickiej ul. Browarna ma ułożoną przed kilkoma laty nawierzchnię, chodniki i zainstalowane oświetlenie. W przeciwną stronę tylko kilkadziesiąt metrów drogi ma nową nawierzchnię. Potem asfalt się urywa i zaczyna się tymczasowa nawierzchnia wykonana z asfaltowego destruktu.

– Teraz przygotowujemy się do modernizacji, a właściwie budowy od podstaw tego odcinka ul. Browarnej o długości nieco ponad 820 metrów oraz dwóch sięgaczy o długości 96 i ponad 35 metrów – przedstawia założenia prezydent Nowakowski. – Zaczniemy od wykonania kanalizacji, potem ułożymy nową nawierzchnię, zrobimy zjazdy na posesje, chodniki, skrzyżowania, na koniec zainstalujemy nowe oświetlenie. Inwestycję przygotowuje Miejski Zarząd Dróg. Dziś jesteśmy na etapie projektowania tej ulicy, wkrótce będziemy starać się o pozwolenie na budowę. Jej koszt został oszacowany na 12 mln zł.

Potrzebne miliony złotych

Z tego samego rządowego funduszu (lista beneficjentów została ogłoszona w październiku) staraliśmy się o dofinansowanie do znacznie większej inwestycji infrastrukturalnej i drogowej w centrum Płocka – kompleksowej przebudowy ul. Obrońców Westerplatte. Chcemy rozdzielić w niej niewydolną kanalizację ogólnospławną na deszczową i sanitarną, zrobić nową nawierzchnię z zatokami postojowymi, ułożyć nowe chodniki, wykonać drogę rowerową. A kanalizację planujemy „przeciągnąć" do Al. Kobylińskiego (przez Al. Jachowicza i ul. Bielską), gdzie połączylibyśmy ją z istniejącymi tam już kolektorami. Na końcu zainstalować chcemy nowoczesne, energooszczędne oświetlenie. Jest to duża inwestycja, której koszt szacowany jest na 35 mln zł.

Samorząd Płocka złożył wniosek na dofinansowanie w wysokości 30 mln zł. Niestety nie zostało ono przyznane. Z tego samego źródła miasto starało się zdobyć środki na adaptację budynku przy ul. Warszawskiej 5 na Ośrodek Rodzinnej Pieczy Zastępczej. – Wyremontowanie i przebudowanie tego domu pozwoli przenieść w to miejsce Ośrodek, który funkcjonuje dziś przy żłobku przy ul. Kleeberga na Podolszycach Północ. Po jego przeprowadzce zwiększyłaby się liczba miejsc dla maluchów w tej ostatniej placówce – przybliża plany Roman Siemiątkowski, zastępca prezydenta ds. polityki społecznej.

Szacujemy, że remont budynku przy ul. Warszawskiej kosztować może 2,5 mln zł. Staraliśmy się o dofinansowanie w wysokości 2 mln zł, nie udało się. – Tam, gdzie są czytelne zasady nasze miasto pozyskuje środki zewnętrzne. Zapewniam, że nadal będziemy starać się o dofinansowanie na jedno i drugie, i wiele innych przedsięwzięć, zwłaszcza, że po zmianie władzy w Polsce pojawiła się szansa na odblokowanie środków unijnych – deklaruje prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Hubert Woźniak

TRZY PASY RUCHU NA PRZEMYSŁOWEJ

Ta ulica będzie miała nową nawierzchnię, będzie szersza, bo trzypasmowa i będzie miała ronda na skrzyżowaniu z osiedlowymi ulicami, a także zarezerwowane miejsca na przystanki autobusowe – oto pierwsze założenia powstającego właśnie projektu modernizacji ul. Przemysłowej.

Chodzi o odcinek, leżący między skrzyżowaniem z ul. Tysiąclecia a Narodowych Sił Zbrojnych, a dokładniej ujmując – między galerią Mosty a wspomnianą krzyżówką – o długości nieco ponad jednego kilometra. Odcinek drogi powstał w 1998 roku – pod koniec drugiej kadencji samorządu. Od tego czasu wyeksploatował się i pokrył pęknięciami, m.in. z tego powodu, że nigdy nie został w całości dokończony. Jedynie przed 12 laty zmieniło się skrzyżowanie ul. Przemysłowej z ul. Tysiąclecia, które zostało przebudowane, by ułatwić wjazd do centrum handlowego. – Jest to ostatni odcinek, który czekał na modernizację, ale już zaczęliśmy jego projektowanie. Jednocześnie skutecznie postaraliśmy się o dofinansowanie tego przedsięwzięcia z budżetu państwa – informuje prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – Na razie nasze szacunki mówią, że za przebudowę ul. Przemysłowej zapłacimy 17 mln zł. Dofinansowanie, które zdobyliśmy sięga 8 mln zł.

Renowacja będzie kompleksowa. Prace zaczniemy od rozbiórki starej drogi, a potem przystąpimy do przebudowy kanalizacji. Następnie wykonamy nową jezdnię, chodniki po obu jej stronach, do tego jeszcze dwukierunkową drogę rowerową po stronie wschodniej. Przebudujemy sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu z ul. NSZ oraz zainstalujemy nową na przejściu dla pieszych na wysokości galerii Mosty. Będą to światła na przycisk. Ta ostatnia zmiana była postulatem okolicznych mieszkańców.

Zmian będzie więcej, a przynajmniej zakłada to powstający projekt. – Zmodernizowana ul. Przemysłowa będzie szersza, bo trzypasmowa. Na jej środku powstanie pas rozdzielający dwa pozostałe i wykorzystywany do prawo- i lewoskrętów. Projekt przewiduje też miejsce na parę przystanków autobusowych, co w przyszłości – jeśli zajdzie taka potrzeba – pozwoli uruchomić linię autobusową. Będzie jeszcze jedna nowość: na skrzyżowaniach z dwiema osiedlowymi ulicami – z łącznikiem przy stacji paliw oraz u wylotu z ul. Rutskich – zbudujemy małe ronda – wyjaśnia Artur Zieliński, zastępca prezydenta ds. rozwoju i inwestycji. Prace chcemy zacząć w przyszłym roku, zakończyć w 2025.

Hubert Woźniak

Trzeci finał na Zielonej

Zakończyliśmy modernizację kolejnego fragmentu ulicy Zielonej na Radziwiu. Tym razem przebudowany został odcinek między ul. Kolejową a torami.

Prace zaczęły się w maju od wykonania kanalizacji deszczowej. Potem powstała jezdnia i chodniki. Koszt inwestycji wyniósł 1,4 mln zł. Wcześniej zostały zmodernizowane inne fragmenty Zielonej w głębi osiedla. Do przebudowy został środkowy odcinek. Najpierw jednak musi zostać przeprowadzony remont położonych w pobliżu ulic: Gromadzkiej i Sukcesorskiej, który również zacznie się od wykonania kanalizacji deszczowej. Odprowadzi ona wodę do zbiornika retencyjnego przy ul. Popłacińskiej. Taki podział inwestycji na etapy wynika z konieczności zbudowania kanalizacji, której drogowcy nie chcieli układać pod torami kolejowymi (by uniknąć czasochłonnych formalności). Dlatego budujemy infrastrukturę, która będzie odprowadzać wodę w dwóch różnych kierunkach. Na wschód od torów deszczówka popłynie do zbiornika retencyjnego przy ul. Krakówka, a ta po zachodniej stronie przejazdu kolejowego – do zbiornika przy ul. Popłacińskiej. **Hubert Woźniak**

Ugotują dla…pół tysiąca osób

Zakończyliśmy modernizację kolejnego bloku żywieniowego, tym razem w Szkole Podstawowej nr 23 na Podolszycach Północ. – W listopadzie przeprowadzimy wszystkie formalności i blok powinien ruszyć 1 grudnia – zapowiada prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Modernizacja obiektu była kompleksowa. – Umowę z wykonawcą podpisaliśmy w kwietniu. Od tego czasu wymieniliśmy wszystkie instalacje sanitarne, elektryczne, położyliśmy nowe tynki i płytki ceramiczne. Następnie przystąpiliśmy do ustawienia i zainstalowania nowoczesnego, profesjonalnego wyposażenia kuchennego – przedstawia szczegóły Artur Zieliński, zastępca prezydenta ds. rozwoju i inwestycji. Na liście urządzeń są m.in. szafy chłodnicze, zamrażarka, dwa kotły (o pojemności 150 litrów każdy), kuchnie, patelnie elektryczne, zmywarki, stoły chłodnicze i robocze, regały magazynowe, naświetlacz do jaj, a także tzw. wilk do mielenia mięsa, czy wózek transportowy. – Blok żywieniowy urządziliśmy na parterze, a posiłki wydawane będą na piętrze. Zamontowaliśmy więc jeszcze windę – dodaje wiceprezydent.

Nad stojącym centralnie wyposażeniem kuchni zawisł potężny okap o długości 5,4 metra i szerokości 2,5. Żeby go zamontować trzeba było wyjąć ze ściany okno, a sam okap przenieść przez ten otwór w dwóch częściach. Inaczej się nie mieścił. Podobna sytuacja była z centralą wentylacyjną. Aby wnieść ją i zamontować w piwnicy pod blokiem żywieniowym zdemontowane zostały barierki na klatce schodowej oraz rozebrany fragment ściany.

Wszystkie prace już się zakończyły, trwają formalności związane z odbiorami oraz przygotowania do uruchomienia bloku, co powinno nastąpić 1 grudnia. Za modernizację zapłacimy z budżetu Płocka ponad 1,8 mln zł. Dodajmy, że blok żywieniowy w SP nr 23 będzie w stanie obsłużyć pół tysiąca osób dziennie.

Hubert Woźniak

W nowej szacie

Skończyliśmy kolejną inwestycję w naszą bazę oświatową. To gruntowny remont elewacji wraz z ociepleniem budynku Szkoły Podstawowej nr 14 przy Al. Jachowicza.

– Prace zaczęły się w maju. Na początek skuliśmy stare tynki z elewacji frontowej, na której ułożyliśmy potem specjalny tynk renowacyjny. Przy okazji wykonaliśmy od frontu jeszcze izolację ścian piwnic i wymieniliśmy rynny (a dokładnie – rury spustowe). W kolejnym kroku usunęliśmy spękane tynki z pozostałych ścian budynku szkoły, które następnie ociepliliśmy i na nowo otynkowaliśmy. Poprawiliśmy gzymsy i – podobnie jak na części frontowej – wymieniliśmy rynny. Wykonaliśmy izolację i docieplilismy także piwnice budynku głównego oraz ściany fundamentowe sali gimnastycznej i prowadzącego do niej tzw. łącznika – przedstawia zakres prac Artur Zieliński, zastępca prezydenta Płocka ds. rozwoju i inwestycji. W zakresie robót znalazły się jeszcze takie pozycje, jak wymiana drzwi zewnętrznych głównego budynku (od frontu i północy) oraz wspomnianego łącznika, a także m.in. wymiana okien w sali gimnastycznej, docieplenie stropu, wymiana tynków na kominach, czy zamontowanie nowych krat w okienkach piwnicznych. Koszt inwestycji wyniósł ponad 1,7 mln zł.

Hubert Woźniak

DO RĘCZNEJ, FRISBEE...

Społeczność Zespołu Szkół Ekonomiczno-Kupieckich oraz okoliczni mieszkańcy od niedawna mają do dyspozycji nowy kompleks sportowy. Jego możliwości młodzież zaprezentowała gościom w czasie uroczystego otwarcia.

Obiekt powstał na tyłach szkoły, w miejscu starego, bardzo już wyeksploatowanego boiska. Prace rozpoczęły się kilka miesięcy temu od rozbiórki dotychczasowej infrastruktury. Później wykonawca przeprowadził drenaż terenu, położył sieć kanalizacji deszczowej. Na tak przygotowanym terenie powstało nowoczesne, wielofunkcyjne, otoczone piłkochwytami boisko pokryte poliuretanową nawierzchnią, które posłuży m.in. do gry w siatkówkę, piłkę ręczną i koszykówkę. Obok są: trzytorowa bieżnia, skocznia do skoku w dal, rzutnia do pchnięcia kulą i zestaw do streetworkoutu. Całość dopełnia nowe oświetlenie, chodniki, budynek gospodarczy, ławki i posadzone rośliny. To 16 grabów pospolitych w odmianie kolumnowej, 14 sztuk krzewuszki i 120 sztuk rozplenicy japońskiej.

Inwestycja kosztowała ponad 2 miliony złotych. Prawie 300 tysięcy złotych dofinansowania samorząd Płocka pozyskał od samorządu województwa mazowieckiego, a ponad 400 tysięcy z budżetu państwa. Odbiory końcowe budowy odbyły się 24 października i od tego czasu można już korzystać z nowego obiektu. Kilka dni później efekty prac obejrzeli dziennikarze i zaproszeni goście. Na tę okazję uczniowie przygotowali pokaz swoich umiejętności sportowych. Okazało się, że nowe boisko świetnie nadaje się także do gry we frisbee. – Konsekwentnie realizujemy różnego rodzaju inwestycje w płockiej oświacie, a w planach mamy już kolejne – mówił podczas wydarzenia prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – Chcemy, aby dzieci i młodzież mogli uczyć się w jak najlepszych warunkach w wybranej przez siebie szkole.

Małgorzata Palusińska

Razem z młodzieżą uroczystego otwarcia obiektu sportowego dokonali (od prawej): Roman Siemiątkowski, zastępca prezydenta ds. polityki społecznej, prezydent Andrzej Nowakowski i dyrektor Ekonomika Ireneusz Szychowski

Zadanie pn. Budowa boisk przy Zespole Szkół Ekonomiczno-Kupieckich w Płocku współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze dla sportu

UROK TKWI W SZCZEGÓLE

Przemierzając ulice Płockiej Starówki, w codziennym pośpiechu nie zwracamy uwagi na mijane kamienice. Tymczasem warto zatrzymać się na chwilę, by przyjrzeć się niewielkim elementom – detalom, które nadają tym kamienicom uroku. Wykonane z niezwykłym kunsztem ozdoby – kroksztyny, maszkarony, pilastry, przy bliższym poznaniu zauroczą każdego.

Detale architektoniczne, bo o nich mowa, z jednej strony pełnią funkcję użytkową, konstrukcyjną, z drugiej zaś stanowią wykończenie budynku. Mogą to być ozdobne obramowania okien, drzwi, oryginalne balustrady balkonów, a także różnego rodzaju ornamenty przedstawiające postacie prawdziwe i fantazyjne, rośliny i zwierzęta. Pierwotnie bogate detale architektoniczne zyskiwały obiekty użyteczności publicznej, które miały duże znaczenie dla lokalnej społeczności. Z czasem zaczęto zdobić także budynki mieszkalne. W tym przypadku, dobór detali zależał od potrzeb i zamożności ich właścicieli, a także od stylu architektonicznego danej budowli. Płockie detale architektoniczne są bardzo zróżnicowane. Poza ciekawymi formami gzymsów, ryzalitów oraz bogato zdobionymi głowicami pilastrów i kolumn, dostrzec można także medaliony z ludzkimi głowami – niemymi świadkami naszej historii. Medaliony te znajdują się chociażby na kamienicy położonej przy Starym Rynku 11, jak i na niedawno odnowionej, dzięki wsparciu miasta, kamienicy przy ul. Bielskiej 3.

Wyjątkowym detalem „pochwalić" może się budynek biblioteki im. Zielińskich. Od strony placu Narutowicza, na trójkątnym szczycie, wspieranym przez korynckie pilastry, dostrzec możemy płaskorzeźby dwóch aniołów – kobiet, które trzymają medalion z biblijnym „Okiem Opatrzności". Od tego zresztą detalu wzięła się sama nazwa tego budynku – „Dom pod Opatrznością". Na placu Narutowicza na uwagę zasługuje także drugi budynek należący do Towarzystwa Naukowego Płockiego – gotycka kamienica, mieszcząca się pod numerem 8. Jej ścianę frontową zdobi nieotynkowana cegła, z której jest zbudowana. Otynkowane pozostają jedynie obramowania okienne. Na wątku ceglanym widoczne są układy rombów z zendrówki. W ścianie wmontowane są zaś trzy brązowe tablice pamiątkowe, przedstawiające m.in. orła oraz herb miasta.

Oko Opatrzności na Bibliotece im. Zielińskich, pl. Narutowicza

Niezwykłym bogactwem detali architektonicznych, które udało się uratować dla przyszłych pokoleń może poszczycić się kamienica przy ul. Warszawskiej 2. Obiekt ten kilka lat temu został gruntownie odrestaurowany. Prace wykonane przez prywatnego inwestora, dofinansowane ze środków miejskich, pozwoliły ocalić niszczejący od lat obiekt wraz z jego detalami. Nasz wzrok warto skierować m.in. na naroża budynku. Od strony ul. Warszawskiej udekorowane są one ściankami kolankowymi z filarkiem, na których umieszczone są cementowe wazony z kwiatami oraz rzeźby małych dzieci.

Wśród wielu budynków położonych na Płockiej Starówce na uwagę zasługuje także budynek dawnego „Hotelu Angielskiego" (ul. Tumska 9). W tym przypadku warto zatrzymać wzrok na bogato zdobionym przejeździe bramowym z neogotyckimi basztami oraz rzeźbiarskimi popiersiami mężczyzn, które są ustawione na konsolach ponad przejazdem. Urok tej kamienicy tkwi także w innych, wyjątkowo subtelnych detalach – gzymsie kordonowym, kostkowym gzymsie koronującym, dekoracyjnych obramowaniach okiennych oraz ludzkich maskach, które dostrzec można na elewacji frontowej.

Wyjątkowe detale architektoniczne możemy spotkać także na wielu innych budynkach. Warto podążyć ich szlakiem podczas jesiennych spacerów. Do czego serdecznie zachęcam. Odkrywanie detali to wyjątkowa przygoda, dzięki której możemy lepiej poznać historię naszego miasta. Są one skarbnicą minionych lat i warto dążyć do ich zachowania.

Agnieszka Malinowska

Medaliony na kamienicy przy ul. Bielskiej 3

Brązowe tablice na kamienicy przy pl. Narutowicza 8

Detale architektoniczne na kamienicy przy ul. Warszawskiej 2

Medaliony na kamienicy przy Starym Rynku 11

Popiersie mężczyzny na dawnym Hotelu Angielskim, ul. Tumska 9

Nie bądź obojętny!

W okresie jesienno-zimowym osoby w kryzysie bezdomności narażone są na niebezpieczeństwo związane z niskimi temperaturami powietrza, jak wychłodzenie organizmu, odmrożenia czy nawet zamarznięcia.

Jedną z form wsparcia w tym czasie jest funkcjonowanie ogrzewalni dla osób w kryzysie bezdomności. Znajduje się ona przy ul. Otolińskiej 23 i została uruchomiona już 16 października 2023 r. Będzie działać do 30 kwietnia 2024 r. Czynna jest w godzinach od 20.00 do 8.00. Przeznaczona jest dla maksymalnie 30 osób, które mogą skorzystać z punktu sanitarnego, aneksu kuchennego (przygotować sobie posiłek, gorący napój), wymienić lub wyprać odzież, jak również odbyć rozmowę terapeutyczną. Ogrzewalnię prowadzi organizacja pozarządowa Teen Challenge Płock, która wygrała konkurs na realizację tego zadania w imieniu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Apelujemy do mieszkańców Płocka, aby w sytuacji kiedy widzą, że osoba w kryzysie bezdomności przebywa w miejscu, gdzie jej życie i zdrowie może być zagrożone, o zgłaszanie takich przypadków do Straży Miejskiej – tel. 986 lub Policji – tel. 997. Służby te dowiozą potrzebujących wsparcia do ogrzewalni.

Konrad Kozłowski

Osoby w kryzysie bezdomności mogą znaleźć pomoc
w niżej wymienionych miejscach znajdujących się na terenie Płocka:

- Noclegownia dla kobiet – Polski Komitet Pomocy Społecznej w Płocku ul. Misjonarska 22, tel. 24 364 76 05
- Dom dla bezdomnych mężczyzn – Caritas Diecezji Płockiej ul. Sienkiewicza 54, tel. 24 266 89 67
- Hostel dla bezdomnych mężczyzn wymagających doraźnej pomocy medycznej – Caritas Diecezji Płockiej ul. Sienkiewicza 54, tel. 24 266 89 67
- Punkt higieny sanitarnej ul. Medyczna 1, tel. 24 367 19 09
- Ogrzewalnia ul. Otolińska 23

Pięć nowych wiat

Zaczęliśmy ustawianie pięciu nowych wiat przystankowych. Trzy o standardowych wymiarach staną przy ul. Łukasiewicza – dwie obok Zespołu Szkół Ekonomiczno-Kupieckich, kolejna przy bramie nr 10 kombinatu. Ich montaż jest częścią modernizacji ul. Łukasiewicza. Dwie kolejne, o mniejszych wymiarach, zaczną chronić pasażerów Komunikacji Miejskiej przy ul. Rembielińskiego. Te ostatnie są odpowiedzią na postulaty płocczan. Zapłacimy za nie prawie 40 tys. zł. **hw**

NOWOCZEŚNIE NA PEDIATRII

Pacjenci Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej będą leczeni w jeszcze lepszych warunkach. Remont przeszedł oddział pediatryczny, a budynki szpitala oraz przychodni przy ul. Miodowej i Tysiąclecia zostały ocieplone.

Zakończyła się kompleksowa modernizacja pediatrii w Szpitalu Świętej Trójcy przy ul. Kościuszki. Kosztowała prawie 3 mln zł i w całości była sfinansowana z budżetu samorządu.

W dwóch etapach

Oddział rozrósł się o sąsiadujące pomieszczenia i teraz ma 15 łóżek. – Pobyt w szpitalu jest stresujący dla każdego, a już szczególnie dla dzieci i ich rodziców. W trosce o ich komfort i samopoczucie poprawiliśmy warunki na pediatrii. Jest przyjazna i przestronna. Sale są jedno- lub dwuosobowe i wszystkie mają łazienki. Dla opiekunów stworzyliśmy pokój socjalny z kuchnią – opisuje prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Prace zostały podzielone na etapy, aby jak najmniej zaburzać pracę oddziału. Najpierw powstał odcinek docelowo przeznaczony dla dzieci starszych, powyżej 3 lat. Na jego potrzeby zagospodarowano część budynku sąsiadującą z dotychczasowym oddziałem. Są tu cztery sale, gabinety lekarskie oraz poradnia pediatryczna i izba przyjęć. W drugim etapie – od czerwca do września 2023 r. – prace trwały na starej części. Powstało tu sześć sal dla najmłodszych pacjentów. Na obu odcinakach są gabinety zabiegowe i izolatki, co ułatwi pracę pielęgniarkom i lekarzom.

Od lewej: radna Daria Domosławska, prezydent Andrzej Nowakowski, pielęgniarka oddziałowa Joanna Maciejewska

Termomodernizacja

W płockim ZOZ przeprowadzono także termomodernizację budynków szpitala i przychodni. – Podnosimy komfort cieplny poprzez docieplenie ścian i dachów, wymianę drzwi oraz ograniczamy koszty funkcjonowania, wymieniając oświetlenie na energooszczędne i instalując panele fotowoltaiczne – mówi Marek Stawicki, prezes PZOZ. Panele zostały zamontowane na dachu budynku K szpitala, gdzie mieści się oddział pediatryczny i wewnętrzny. Mają moc 22,4 kW, co w 100 procenach zaspokoi zapotrzebowanie tego budynku na energię elektryczną. Instalacja fotowoltaiczna pojawiła się również na przychodni przy ul. Miodowej i ośrodku rehabilitacji przy ul. Tysiąclecia. W tych miejscach ma produkować do 90 procent potrzebnej energii. Koszt tych robót to 5,3 mln zł. Miejska spółka pozyskała na nie dofinansowanie unijne w kwocie ponad 3 mln zł.

– Co chwilę pojawiają się dobre informacje o inwestycjach w zdrowie płocczan. Z każdą z nich jakość usług Szpitala Świętej Trójcy jest na coraz wyższym poziomie. Poprawa bazy pozwala skuteczniej diagnozować i leczyć mieszkańców – podsumowuje Daria Domosławska, przewodnicząca komisji zdrowia w radzie miasta.

Marta Komorkowska

Do aktywnego spędzania czasu dla uczniów i mieszkańców

– Pięć lat temu uczniowie SP 3 przy ul. Królowej Jadwigi wraz z mieszkańcami osiedla Łukasiewicza zyskali pięknie zielone, zmodernizowane boisko z nawierzchnią ze sztucznej trawy. A od kilku miesięcy po drugiej stronie tej szkoły dzięki Budżetowi Obywatelskiemu Płocka powstają dwa kolejne boiska – informuje Roman Siemiątkowski, zastępca prezydenta Płocka odpowiedzialny m.in. za oświatę.

Jedno miejsce do gry będzie przeznaczone do piłki ręcznej i siatkówki, a drugie do koszykówki. Nawierzchnia na nich będzie bezpieczna, elastyczna i przepuszczająca wodę. Całość będzie zabezpieczona sześciometrowymi piłkochwytami. Wykonawca przeprowadził już większość prac. Po rozebraniu i zdjęciu starych warstw wykonał instalację odwodnienia i zrobił pełną podbudowę pod nawierzchnię poliuretanową, która zostanie położona w listopadzie.

Jeśli pogoda będzie sprzyjać, to na koniec tego roku uczniowie będą już mogli korzystać z nowych boisk podczas lekcji wychowania fizycznego, zajęć pozalekcyjnych, gier i zabaw. Inwestycja ma służyć wszystkim zainteresowanym taką formą aktywnego spędzania czasu, również mieszkańcom osiedla. Jej koszt wyniesie blisko 1,3 mln zł.

Ewa Janiszewska

Słoneczny dach

– Płocka Budowlanka przy ulicy Mościckiego 4 cieszy się już odnowionym i ocieplonym dachem na wszystkich czterech budynkach szkoły i kompleksie sportowym – mówi prezydent Andrzej Nowakowski.

Po rozbiórce niektórych elementów dachu najpierw wzmocniliśmy jego konstrukcję i wykonaliśmy nowe kominy oraz orynnowanie wraz z obróbką blacharską. Następnie ułożyliśmy nową, wierzchnią warstwę papy. Wyremontowaliśmy także pomieszczenie rozdzielni elektrycznej i wymieniliśmy instalację odgromową, a wszystko dla ochrony nowej instalacji fotowoltaicznej. Na finał tegorocznego etapu termomodernizacji zamontowaliśmy panele słoneczne, tak więc szkoła będzie korzystała z własnych zasobów zielonej energii. Ta inwestycja kosztowała samorząd Płocka 1,96 mln zł.

– Na przyszły rok zaplanowaliśmy drugi etap termomodernizacji w Zespole Szkół Budowlanych nr 1 – uzupełnia Artur Zieliński, zastępca prezydenta Płocka ds. rozwoju i inwestycji. Tym razem ocieplimy ściany budynków szkoły i hali sportowej. A dla uzyskania najlepszej efektywności energetycznej wymienimy też okna. W tym etapie przebudujemy też główne wejście do szkoły wraz ze schodami i przystosujemy je dla osób z niepełnosprawnościami. Chcemy też wykonać kanalizację deszczową i instalację uziemiającą.

Ewa Janiszewska

UDANY MARATON PROGRAMOWANIA

Ponad stu uczestników, 33 drużyny i ponad 30 godzin programowania. Za nami szósta edycja płockiego hackathonu. Jego efektem są nowe aplikacje związane z funkcjonowaniem miasta.

Tegoroczny Hackathon Płock trwał od 7 do 8 października. Podobnie jak wcześniejsze edycje, impreza przyciągnęła wielu młodych, uzdolnionych ludzi. W rywalizacji brały udział trzyosobowe grupy, a ich zadaniem było stworzenie w czasie niespełna 36 godzin aplikacji dedykowanej naszemu miastu, którą będzie można wykorzystać do ulepszenia jego funkcjonowania. W odróżnieniu od poprzednich edycji, tym razem organizatorzy nie zdali się jedynie na pomysły i fantazję uczestników, ale zaproponowali im gotowe koncepcje projektów do wykonania, związane z trzema obszarami: inteligentne miasto obywatelskie, zielone miasto i turystyka eventowa. W czasie trwania hackathonu jego uczestnicy mogli liczyć na wsparcie mentorów, czyli specjalistów z różnych dziedzin. Mieli też do dyspozycji poczęstunek, miejsce do odpoczynku i zregenerowania sił.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbyło się na uroczystej gali.

– Dziękuję organizatorom wydarzenia, sponsorom nagród, mentorom, a przede wszystkim wam, uczestnikom, za to, że podjęliście się zadania i chcecie zmieniać naszą rzeczywistość na lepsze – mówił podczas spotkania prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. Pierwsze miejsce zajęła drużyna, w której skład wchodzili: Michał Smolarek, Piotr Żelaziński i Hubert Machała. Stworzyli narzędzie do efektywnego zarządzania flotą 160 samochodów, którą dysponuje miasto Płock oraz jednostki organizacyjne, szkoły i instytucje kultury. Drugie miejsce przypadło drużynie w składzie: Maciej Żuk, Mateusz Borudzki i Ronald Sobczak, która opracowała aplikację, mającą na celu usprawnienie działania Płockiego Wolontariatu. Zdobywcy trzeciej nagrody – Katarzyna Jankowska, Tomasz Makowski i Bartosz Palewicz – są autorami aplikacji będącej kompletną bazą organizacji pozarządowych działających w mieście. Poziom prac był bardzo wysoki, a konkurencja tak duża, że jury postanowiło przyznać również dwa wyróżnienia. Jedno z nich zdobyli Daria Glińska, Patryk Klimas, Mikołaj Rajczyk, drugie – Kacper Koncki, Rafał Bartosiewicz, Kacper Pasikowski. Była to już szósta edycja maratonu. Na następny zapraszamy za rok.

Małgorzata Palusińska

W jakim Płocku chcą żyć młodzi?

O to postanowili zapytać radni z Młodzieżowej Rady Miasta Płocka swoich rówieśników.

W zeszłym roku młodzi radni przygotowali „Konkurs wiedzy o Płocku", który cieszył się dużym zainteresowaniem. – Jak pokazała pierwsza odsłona naszej inicjatywy, młodzi ludzie chętnie sięgnęli do literatury dotyczącej historii naszego miasta, a także poszerzyli wiedzę na temat współczesnego Płocka. W tym roku postanowiliśmy wybiec w przyszłość i zapytać dzieci i młodzież, jak widzą stolicę Mazowsza za 20 lat – mówi przewodnicząca młodzieżowej rady Natalia Siedlich i dodaje, że odpowiedzi na to pytanie można udzielić w formie plastycznej, literackiej lub multimedialnej.

Temat pracy brzmi: „Moja wizja Płocka za 20 lat. Płock jako miejsce atrakcyjne do życia". Zamysłem młodzieży było zebranie opinii młodych płocczan na temat miasta, w którym chcieliby mieszkać w dorosłym życiu. Czy Płock ma szansę być takim miastem? Tu trzeba odpowiedzieć na szereg pomocniczych pytań. Co należy w Płocku zmienić? Jak rozwijać miasto? W którym kierunku? Jakie innowacje należy wprowadzić? W konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych.

– Młodzieżowi radni podeszli do organizacji konkursu bardzo profesjonalnie. Najpierw zastanowili się nad jego celem, a następnie powołali merytoryczne komisje. Pierwsza zajęła się przygotowaniem regulaminu, a druga kampanią promocyjno-informacyjną – mówi Marzena Kapuścińska, dyrektor wydziału kultury i wspierania inicjatyw społecznych w Urzędzie Miasta Płocka, będąca jednocześnie opiekunem młodzieżowej rady.

Co ważne, projekt młodzieżowych radnych nie kończy się na zebraniu prac i wyłonieniu tych najlepszych. Postulaty uczniów płockich szkół młodzieżowa rada przedstawi prezydentowi Płocka oraz „dorosłej" radzie miasta. Konkurs został objęty honorowym patronatem prezydenta miasta Płocka oraz honorowym patronatem marszałka województwa mazowieckiego. Regulamin oraz karty zgłoszeniowe dostępne są na stronie www.plock.eu

Joanna Wiśniewska

Zadanie pn. „Profesjonalizacja działań Młodzieżowej Rady Miasta Płocka" współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze dla młodzieży

UCZNIOWIE WYBIORĄ RADNYCH

Już 15 grudnia uczniowie płockich szkół wybiorą swoich przedstawicieli do Młodzieżowej Rady Miasta. W placówkach ruszyła już kampania wyborcza! Czemu warto wystartować?

– Bycie radnym Młodzieżowej Rady Miasta ma wiele zalet. Mogę mieć wpływ na decyzje dotyczące spraw, które są istotne dla mnie, ale także dla młodych ludzi w naszym mieście. To świetna okazja, aby reprezentować moją społeczność szkolną, wyrażać własne pomysły. Dzięki tej radzie można się dużo nauczyć, a także przełamać swoje bariery – mówi młodzieżowy radny Kacper Stępień. A jego kolega z rady Kamil Ziółkowski dodaje: – Doświadczenie i wiedza zdobyta podczas działania jako młodzieżowy radny przydaje się zarówno w życiu ucznia, jak też w przyszłości jako osoby dorosłej. Jest to niezwykle rozwijająca inicjatywa.

Kadencja obecnej rady skończy się w styczniu. Wtedy działalność rozpocznie nowy skład. Pod koniec października, w sprawie nowych wyborów do MRMP, prezydent Andrzej Nowakowski spotkał się z członkami szkolnych samorządów. Podczas zebrania została powołana Miejska Młodzieżowa Komisja Wyborcza, która odpowiada za przygotowanie wyborów.

Wyjaśnijmy, w wyborach do MRMP płockie szkoły stanowią jednomandatowe okręgi wyborcze. Wobec tego w każdej placówce, w drodze głosowania, zostaje wybrany jeden uczeń, który następnie działa w młodzieżowej radzie. Jednak, żeby szkoły miały swojego przedstawiciela w radzie, najpierw powinny powołać swoje komisje wyborcze. Ponadto, żeby doszło do głosowania musi być co najmniej dwóch kandydatów. A każdy z nich, by wystartować, musi zebrać 15 podpisów poparcia. Kadencja MRMP trwa dwa lata.

– Cieszę się, że w swoich szkołach podjęliście się wyzwania, jakim jest działalność w samorządzie. Wasza funkcja świadczy o tym, że cieszycie się zaufaniem rówieśników – mówił do młodzieży prezydent Płocka Andrzej Nowakowski i zachęcał do startu w wyborach. – Możecie być przedstawicielami swojej szkoły, działać na jej rzecz w młodzieżowej radzie. Marzena Kapuścińska, dyrektor wydziału kultury i wspierania inicjatyw społecznych, będąca opiekunem młodzieżowych radnych, podkreślała natomiast, że z tą działalnością wiąże się wiele ciekawych inicjatyw. – Radni reprezentują młodych przed prezydentem i „dorosłą" radą miasta. Opiniują projekty uchwał, przedstawiają swój punkt widzenia. Poza tym realizują szereg ciekawych przedsięwzięć, jak np. debaty czy konkursy m.in. „Płock – miasto przyszłości" czy konkurs z wiedzy o Płocku, a także biorą udział w interesujących szkoleniach – przekonywała dyrektor Kapuścińska i dodawała, że nowa kadencja rozpocznie się od wyjazdu integracyjno-szkoleniowego.

– Warto być radnym, żeby móc coś zmienić. Mieć realny wpływ na miejsce, w którym mieszkamy. To niesamowite doświadczenie, które otwiera wiele drzwi – podsumowuje Natalia Siedlich, przewodnicząca obecnej kadencji MRMP.

Joanna Wiśniewska

Zrealizujemy nasze pomysły

W finałowym etapie konkursu po tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029 znalazły się cztery miasta: Bielsko-Biała, Katowice, Kołobrzeg i Lublin.

Przedstawiciele Płocka z prezydentem Andrzejem Nowakowskim (czwarty od lewej), którzy prezentowali nasz wniosek w Warszawie przed międzynarodowym jury

W sierpniu dwanaście polskich miast zadeklarowało chęć bycia stolicą kultury w 2029 roku. Wśród nich był też Płock. Nad naszym zgłoszeniem pracował sztab ludzi: płoccy artyści i animatorzy kultury, pracownicy urzędu miasta i miejskich instytucji oraz eksperci z Grupy Obserwatorium. – Wniosek był wspólnym dziełem wielu środowisk, bo razem tworzymy przepływ energii, który sprawia, że Płock jest wyjątkowy. Łączy różne kultury i ludzi. Chcieliśmy pokazać to Europie i światu – wyjaśnia Roman Siemiątkowski, zastępca prezydenta Płocka ds. polityki społecznej.

Rozstrzygnięcie preselekcji poznaliśmy już pod koniec października. Międzynarodowe jury wskazało cztery miasta, które będą dalej rywalizować między sobą. – Nie znaleźliśmy się w tym gronie, ale deklaruję, że wszystkie pomysły, które przedstawiliśmy we wniosku aplikacyjnym wcielimy w życie. A o tytuł powalczymy następnym razem – zapowiada prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Decyzja, które z miast zostanie Europejską Stolicą Kultury, zapadnie w przyszłym roku. Takie miano w 2029 roku będzie również nosić miasto w Szwecji.

Marta Komorkowska

Lipy i klony dla młodych

To już siódma jesień, podczas której sadziliśmy Drzewa Młodych Płocczan. Tym razem narodziny nowych mieszkańców naszego miasta upamiętniły lipy i klony.

Cztery lipy srebrzyste pojawiły się przy al. Piłsudskiego. Klony czerwone z kolei zastały posadzone w dwóch lokalizacjach – siedem sztuk w okolicach ulicy Rembielińskiego, a pięć na skwerku pomiędzy Wyszogrodzką a Sikorskiego. Sadzenie Drzew Młodych Płocczan to wyjątkowa akcja i dlatego też ma specjalną oprawę. Choć na miejscu zawsze obecni są fachowcy z firmy zajmującej się miejską zielenią i to oni czuwają nad prawidłową realizacją przedsięwzięcia, to drzewa, w imieniu małych płocczan, sadzą sami rodzice, a czasami dziadkowie. A tuż obok roślin stawiają tabliczki z imionami maluchów. Lokalizacje dla sadzonek są wcześniej konsultowane z rodzicami. Tak, aby każdy miał blisko do „swojego" drzewa.

Podczas sadzenia lip przy alei Piłsudskiego rodzinom towarzyszył prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – W sumie w dotychczasowych sześciu edycjach posadziliśmy już ponad dwieście Drzew Młodych Płocczan – mówił. – I mam nadzieję, że z każdym rokiem będzie ich coraz więcej. Sadzenie rośli odbywa się jesienią,

a zgłoszenia od chętnych do wzięcia udziału w tej inicjatywie przyjmowane są zawsze od 1 czerwca do 1 września. – O akcji dowiedzieliśmy się od znajomej, która brała w niej udział rok i trzy lata temu – opowiedziała Magdalena Ryś, która wspólnie z mężem sadziła lipę dla synka Dominika. – Bardzo nam się spodobała ta inicjatywa. To nasze pierwsze drzewo, niech rośnie dobrze. A zieleń w mieście jest bardzo potrzebna.

Małgorzata Palusińska

WOKÓŁ DĘBU BRONIEWSKIEGO

Teren za domem rodzinnym poety zyskał nową szatę. To pierwszy etap rewitalizacji całego Parku na Górkach.

Realizacja inwestycji rozpoczęła się od prac pielęgnacyjnych przy Dębie Broniewskiego. Polegały one m.in. na wykonaniu cięć pielęgnacyjno-sanitarnych, skróceniu nadmiernie wybujałych konarów oraz na przebudowie systemu wiązań. W następnej kolejności wykonawca zdemontował dotychczasowe, stare chodniki i murki z siedziskami wokół dębu. Rozebrał także budynek gospodarczy na granicy z sąsiadującą działką szpitala. Potem przyszedł czas na zaaranżowanie przestrzeni na nowo. Powstały nowe chodniki – część z kostki betonowej, a pozostałe z nawierzchni mineralnej. Nowy jest także chodnik przed pomnikiem nauczycieli zamordowanych przez niemieckich nazistów w czasie II wojny światowej. Stare zniszczone ogrodzenie na granicy z działką szpitala zostało wymienione na ogrodzenie panelowe, a murowane ogrodzenie w innej części zostało otynkowane i pomalowane. W parku stanęło też osiem nowych ławek i cztery kosze na śmieci. Całość dopełniają nowe krzewy. W sumie posadziliśmy ich około 1,1 tys. sztuk. To m.in. mahonie pospolite, bluszcz pospolity i cisy pośrednie.

Przebudowa terenu w sąsiedztwie Dębu Broniewskiego wymagała ingerencji w strefę ochrony drzewa. – W tym obszarze prace były wykonywane ręcznie, z największą starannością, tak, aby nie uszkodzić tego wyjątkowego pomnika przyrody – opowiadał podczas konferencji prasowej zorganizowanej przy Dębie Broniewskiego prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. Dostęp do miejsca pod dębem jest teraz ograniczony, dzięki nasadzeniu bluszczu

pospolitego w promieniu około 13,5 metra od pnia drzewa. W miejscu, gdzie wcześniej były murki granitowe i płyty chodnikowe, teraz jest posiana trawa.

Inwestycja kosztowała ponad 435 tys. złotych. Przed nami rewitalizacja pozostałej, dużo większej części Parku na Górkach. – Trwają już prace projektowe związane z modernizacją tego miejsca – poinformował zastępca prezydenta Płocka Artur Zieliński. Prace w terenie chcielibyśmy rozpocząć na przełomie 2024 i 2025 roku.

Małgorzata Palusińska

ELEKTRYCZNY LAS W BOROWICZKACH

– Dbajmy o środowisko, bo to niezwykle ważne, żebyśmy żyli w czystym otoczeniu – mówił prezydent Płocka Andrzej Nowakowski na konferencji prasowej poprzedzającej posadzenie lasu przy ul. Mazowieckiej w Borowiczkach.

Sadzenie lasu – najpierw przy ul. Mazowieckiej, a potem jeszcze u jej zbiegu z ul. Chełmińską – odbyło się dzięki programowi Polska Stolica Recyklingu, organizowanemu przez Fundację Odzyskaj Środowisko. W akcję, która polegała na zbieraniu elektrośmieci, mocno zaangażowała się w Płocku Szkoła Podstawowa nr 1 im. Braci Jeziorowskich. Społeczność tej placówki zachęcała mieszkańców do oddawania elektrycznych śmieci, propagując przy tej okazji wiedzę na temat recyklingu i promując ekologiczne zachowania. Była to pierwsza edycja tego programu i trwała od września 2022 do marca 2023 r. W efekcie udało się zebrać w Płocku ponad 17 ton elektrośmieci. W zamian Fundacja Odzyskaj Środowisko zdobyła w szkółce Nadleśnictwa Płock pod Małą Wsią 179 sadzonek drzew (Nadleśnictwo było fundatorem), które posadziliśmy w piątek 20 października pod nadzorem leśniczych w dwóch miejscach w formie młodego lasu. Stąd w Fundacji używają terminu „sadzimy elektryczny las" – czyli las za elektrośmieci. Łącznie w Borowiczkach przybyło 150 lip, 20 śliw i 9 grusz. Warto wyjaśnić, że sadzonki są nieduże, bo jedynie 40-50 centymetrowej wysokości, ale nie jest to przypadek. Leśnicy używają do założenia lasu tak młodych drzew, bo daje to największą gwarancję, że się przyjmą.

Posadzone w Borowiczkach rośliny pochodzą spod Małej Wsi, ponieważ taka jest zasada wynikająca z tzw. regionalizacji nasiennej. Bierze się sadzonki z najbliższej szkółki, gdzie mają one maksymalnie zbliżone warunki (pogodowe, glebowe) do miejsca, w którym będą rosły.

Młode drzewa posadzili m.in. uczniowie z klasy Va z „Jedynki", prezydent Andrzej Nowakowski i jego zastępca Piotr Dyśkiewicz. – Zasadzone drzewa korzystnie wpłyną na nasze zdrowie, a także przypomną o konieczności segregowania elektrycznych śmieci. Pamiętajmy też, że w różnych rejonach miasta rozstawiliśmy charakterystyczne czerwone pojemniki na małogabarytowy zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny. Zachęcam do korzystania z nich – mówił prezydent Andrzej Nowakowski.

W pierwszej edycji Polskiej Stolicy Recyklingu udział wzięło ponad 80 miast z całego kraju. We wrześniu bieżącego roku ruszyła druga edycja tego programu, w której ponownie rywalizują miasta oraz instytucje. – Do programu przystąpiły trzy płockie placówki: Szkoła Podstawowa nr 1, SP nr 18 oraz Miejskie Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi nr 3. Teraz zbieramy rzeczy, które ponownie nadają się do użytku. W wygranej pomóc może każdy – wystarczy zrobić jesienne porządki i nadać EKOzwrot z kodem wybranej placówki, wpisanym w polu „imię i nazwisko". Kody znajdują się na stronie programu Polska Stolica Recyklingu – mówi Kinga Rodkiewicz z Fundacji Odzyskaj Środowisko. W ramach EKOzwrotów można nadać nieużywane, ale wciąż sprawne: obuwie, tekstylia, elektronikę, książki oraz zabawki. Wystarczy niepotrzebne rzeczy spakować, użyć aplikacji InPost/EKOzwroty i nadać za darmo w najbliższym Paczkomacie. Każdy EKOzwrot to dodatkowe punkty na koncie wybranej szkoły czy przedszkola i większa szansa na zdobycie głównej nagrody, tj. 50 tys. złotych. Kolejne podmioty wciąż mogą się rejestrować w programie. Szczegóły na stronie polskastolicarecyklingu.pl. Przypominamy, że mieszkańcy Płocka mogą korzystać z usługi bezpłatnego odbioru dużych odpadów elektrycznych i elektronicznych bezpośrednio z domu lub mieszkania. Wystarczy zadzwonić pod numer 572 102 102. Większość niedużych elektroodpadów można wyrzucić do charakterystycznych, czerwonych pojemników, które znajdują się na terenie całego miasta.

Hubert Woźniak

Drzewka sadzili m.in. uczniowie „Jedynki" i wiceprezydent Piotr Dyśkiewicz

Lokalizacja czerwonych pojemników na elektroodpady

- Szkoła Podstawowa nr 20, ul. Korczaka 10
- Miejskie Przedszkole nr 8, ul. Świętego Wojciecha 1b
- Zespół Szkół nr 5, ul. Kutrzeby 2a
- Miejskie Przedszkole nr 37, ul. Hubalczyków 5
- Auchan, ul. Wyszogrodzka 140
- Szkoła Podstawowa nr 12, ul. Brzozowa 3
- Zespół Szkół Technicznych „Siedemdziesiątka", al. Kilińskiego 4
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 2, ul. Jakubowskiego 10
- Państwowa Szkoła Muzyczna, ul. Kolegialna 23
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1, ul. Gradowskiego 24
- Szkoła Podstawowa nr 21, ul. Chopina 62
- Miejskie Przedszkole nr 21, ul. Reja 4
- Miejskie Przedszkole nr 29, ul. Kochanowskiego 7
- Miejskie Przedszkole nr 16, ul. Zgliczyńskiego 8
- Szkoła Podstawowa nr 16, ul. Piasta Kołodzieja 7
- Zespół Szkół Ekonomiczno-Kupieckich, ul. Nowowiejskiego 4
- Miejskie Przedszkole nr 3, ul. Gałczyńskiego 7
- Miejskie Przedszkole nr 17, ul. Kossobudzkiego 10
- III Liceum Ogólnokształcące, ul. Łukasiewicza 11
- Zespół Szkół Zawodowych im. Marii Skłodowskiej-Curie, ul. NSZ
- Szkoła Podstawowa nr 15, ul. Przyszkolna 22
- Szkoła Podstawowa nr 11, ul. Kochanowskiego 11
- Szkoła Podstawowa nr 22, ul. Czwartaków 6
- Szkoła Podstawowa nr 13, ul. Sierpecka 15

Popłynie do korzeni

Na modernizowanej ul. Kościuszki zajęliśmy się też zabezpieczeniem drzew i misy wokół roślin wypełniliśmy wodnoprzepuszczalną nawierzchnią mineralno-epoksydową.

Nawierzchnia jest mieszanką wyselekcjonowanych, płukanych i suszonych kruszyw mineralnych oraz bezbarwnej i mrozoodpornej żywicy epoksydowej. Wszystko pozornie wygląda jak beton. Tymczasem ten sztuczny materiał w rzeczywistości jedynie wytrzymałością może go przypominać. W przeciwieństwie do betonu bardzo szybko i z budzącą zdumienie łatwością przepuszcza powietrze i wodę. Nawet naturalny, obsiany trawą grunt nie ma takiej chłonności, jak ta mineralno-epoksydowa nawierzchnia. Nie ma szans, aby powstały na niej – w przeciwieństwie właśnie do ziemi – kałuże, czy zastoiska wody. Wszystko błyskawicznie wsiąka.

Nawierzchnia mineralno-epoksydowa nie ogranicza dopływu wody do korzeni, jest bardzo stabilna, nie powstają na niej koleiny i jest przyjazna dla rowerów, rolek oraz ruchu pieszego. Bez obaw można się poruszać po niej w butach na obcasach, także w szpilkach. Warto dodać, że jest do tego mrozoodporna, nie odkształci jej nawet 90 stopni mrozu. A do tego łatwo ją na bieżąco utrzymywać. Z jej wytrzymałością wiąże się jeszcze jedna jej zaleta. Gdyby zaparkował na niej samochód – jego ciężar nie uszkodzi korzeni drzewa. Choć takie parkowanie będzie raczej niemożliwe. Zastanawiamy się bowiem nad ustawieniem między drzewami elementów małej architektury – ławeczek, śmietniczek – które uniemożliwią wjazd pojazdów na chodnik.

Nawierzchnia mineralno-epoksydowa wypełni tzw. misy przy drzewach tylko na jednym odcinku ul. Kościuszki – od pl. Narutowicza do pl. Obrońców Warszawy. Na kolejnym fragmencie w rejonie gmachu prokuratury, czy Domu Broniewskiego odgrodzimy drzewa płotkami. Decyzję taką podyktował fakt, że misy wokół drzew na tym odcinku ulicy nie są wystarczająco wklęsłe, by można je wypełnić żywicą mineralno-epoksydową. – Nie pierwszy raz sięgamy po taki rodzaj nawierzchni – podkreśla Piotr Dyśkiewicz, zastępca prezydenta ds. komunalnych. – W ubiegłym roku poszerzyliśmy misy pięciu drzew przy ul. Kazimierza Wielkiego. Każdą z nich wypełniliśmy w inny sposób i innym materiałem, jednym z nich była właśnie żywica mineralno-epoksydowa. Odbywało się to w ramach projektu badawczego realizowanego wspólnie z płocką filią Politechniki Warszawskiej, w celu poprawy kondycji drzew i zdobycia nowego doświadczenia – dodaje. Choć mamy doświadczenia zebrane jedynie w skali jednego roku, to jednak z tych pięciu zastosowanych materiałów przy ul. Kazimierza Wielkiego ona właśnie sprawdziła się najlepiej.

Hubert Woźniak

Słoneczne ekolampy

Pięć nowoczesnych lamp LED stanęło przy chodniku za garażami przy ulicy Norwida w kierunku kościoła Ducha Świętego. Ten przyjazny dla środowiska sposób oświetlenia jest zasilany akumulatorami ładowanymi za pomocą baterii słonecznych.

Instalacja funkcjonuje całkowicie bez kabli i nie ma zasilania z sieci. – To pierwsze tego typu oświetlenie w naszym mieście. Skorzystaliśmy z tego ekologicznego rozwiązania, ponieważ w tym miejscu nie było możliwości zamontowania tradycyjnego oświetlenia – wyjaśnia Piotr Dyśkiewicz, zastępca prezydenta Płocka ds. komunalnych. Nowe latarnie wyposażone są w czujnik zmierzchu oraz czujnik ruchu, dzięki czemu moc oświetlenia jest automatycznie regulowana do natężenia ruchu przechodniów. Dodatkowo lampy są wyposażone w różne programy pracy, aby dostosować ich działanie optymalnie do potrzeb mieszkańców i oświetlanego miejsca. Za to przedsięwzięcie z budżetu miasta zapłaciliśmy nieco ponad 45 tys. zł.

Ewa Janiszewska

Poszukujemy informacji...

...o losach zaginionych samorządowców z 1939 roku.

Podczas wrześniowej sesji Rady Miasta Płocka dr inż. Piotr Gryszpanowicz, prezes Towarzystwa Technicznego w Płocku, zwrócił się z prośbą do rady, a wcześniej listownie do jej przewodniczącego, o ustanowienie roku 2024 Rokiem Płockich Samorządowców zamordowanych lub zaginionych bez wieści w czasie II wojny światowej, z okazji zbliżającej się 85 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Zaproponował też upamiętnienie na tablicy w ratuszu ofiar niemieckiego najeźdźcy: dwóch prezydentów Płocka – Stanisława Wasiaka i Zygmunta Jędrzejewskiego, dwóch ławników Leona Dorobka i Piotra Jasińskiego i co najmniej dwunastu radnych Rady Miejskiej, wybranych w wyborach przeprowadzonych 16 kwietnia 1939 roku.

W tym celu konieczne jest ustalenie pełnej listy zamordowanych lub zaginionych płockich samorządowców. Dlatego apeluję o przekazanie informacji o naszych radnych i ławnikach z 1939 roku, których losów dotąd nie udało się ustalić. Są to: Władysław Stupecki (ur. ok. 1902), Stanisława Jaśkiewicz (ur. 15.03.1885), Jan Jeżewski (ur. 26.11.1888), Hersz Cytryn (ur. 1908), Aron Siwak (ur. 14.01.1905). Skrzynka kontaktowa: piotrgryszpanowicz@wp.pl. Liczę na pomoc czytelników.

Dzięki tej inicjatywie możemy pogłębić wiedzę o osobach, które tworzyły ostatni, wolny, przedwojenny samorząd Płocka.

Artur Jaroszewski
Przewodniczący Rady Miasta Płocka

Słodko i patriotycznie

Płocką tradycją stało się pieczenie i dekorowanie „marcelinek". W akcję, która jest częścią obchodów Narodowego Święta Niepodległości, zaangażowana jest społeczność Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 24 oraz harcerze z płockiego Hufca ZHP.

Młodzież najpierw zaprezentowała patriotyczny program artystyczny, który był symultanicznie tłumaczony na język migowy. A później uczestnicy wydarzenia przystąpili do ozdabiania w biało-czerwone motywy około 2 tysięcy ciasteczek.

Były one rozdawane 11 listopada, m.in. na Starym Rynku i podczas „Podwieczorku patriotycznego", a zebrane przy tej okazji fundusze przeznaczone zostały na „Pakę dla Rodaka". Dzięki tej akcji paczki żywnościowe trafiają przed świętami do potrzebujących wsparcia Polaków w Ukrainie i Mołdawii.

Ewa Janiszewska

TA AKCJA TO O ZMARŁYCH

Dzięki akcji „Ratujmy Płockie Powązki", dawną świetność odzyskało już wiele nagrobków.

Grób Bolesława Srokowskiego

W tym roku na cmentarzu zabytkowym przy Al. Kobylińskiego, dzięki spektakularnym pracom sfinansowanym z pieniędzy zebranych podczas ubiegłorocznej kwesty, odrestaurowane zostały dwa kolejne, o niezwykle interesującej historii.

Grób porucznika

Jednym z nich jest kamienny grób Władysława Chmielewskiego, syna Emiliana, który jest jednym z najstarszych zachowanych do obecnych czasów. Usytuowany po lewej stronie głównej alei prowadzącej do kaplicy ufundowanej przez Górnickich, był zarośnięty bluszczem oraz zniszczony na skutek oddziaływania warunków atmosferycznych i upływu czasu. To mogiła żołnierza, pochowanego 135 lat temu z dala od rodzinnego domu. O 28-letnim oficerze niewiele wiemy. Urodził się 23 października 1860 roku. Został wcielony do wojska carskiego, jak wielu młodych Polaków w czasie zaborów. Dosłużył się stopnia porucznika, nie założył rodziny. Nie wiadomo skąd pochodził. Walczył w carskim 1 batalionie strzelców. Przez jakiś czas ten batalion stacjonował w naszym mieście. Władysław Chmielewski zmarł w Płocku 4 grudnia 1888 roku (24 listopada według kalendarza juliańskiego) w mieszkaniu przy ul. Kolegialnej 21. Zgon mężczyzny zgłosili w parafii św. Bartłomieja jego koledzy z wojska, mieszkańcy Płocka. Na tej nekropolii nie spotyka się inskrypcji nagrobnej jednocześnie w języku rosyjskim i polskim. To jedyna taka sytuacja.

Prezydent Andrzej Nowakowski podczas tegorocznej kwesty na cmentarzu komunalnym przy ul. Bielskiej

Pokaz kunsztu konserwatorów zabytków

Kolejny nagrobek wymagał nie lada kunsztu konserwatorów zabytków. Kamienna tumba grobu w stylu art déco, w którym został pochowany dyrektor Jagiellonki Bolesław Srokowski (1878-1933), była bardzo zniszczona, z wżerami brudu i zasoleń, a tablica epitafijna z białego marmuru karraryjskiego uszkodzona, popękana i praktycznie nieczytelna. Brakowało też ozdobnych łańcuchów między kolumnami gazonów. Konserwatorzy zabytków z Warszawy udowodnili, że głęboka renowacja może zabytkowi dać nowe życie. Już po wykonaniu piaskowania oraz wzmocnień grobu żelaznymi prętami i specjalnymi „zastrzykami" z betonu i środka wiążącego, grób wyglądał jak nowy. A to, co zrobiła konserwator Dorota Rudzińska przy marmurowej płycie inskrypcyjnej drugiej pochowanej w grobie osoby, zasługuje na jeszcze większy podziw i uznanie. Scaliła kilkadziesiąt kawałków tej tablicy w całość za sprawą jej zdublowania, czyli umieszczenia pod nią centymetrowej grubości siatki poliwęglanowej (taką technologię zastosowano przy ratowaniu XVI-wiecznych kolumn na drugim piętrze zamku królewskiego na Wawelu). Niestety, będąca w fatalnym stanie płyta epitafijna zmarłego dyrektora nie nadawała się do rekonstrukcji, trzeba było ją odtworzyć.

Dzięki tym pracom Stowarzyszenie „Starówka Płocka", które razem z lokalną redakcją Gazety Wyborczej, zainicjowało i przeprowadza kwesty przed cmentarzami, przywróciło pamięć o Bolesławie Srokowskim. Jego postać przedstawiliśmy w numerze 6 z 2022 roku MiastO! Żyje. Teraz przypomnijmy jedynie najważniejsze fakty z jego biografii. Ten zasłużony dla kraju pedagog spędził w Płocku wraz z żoną i córką jedynie trzy lata, do swojej śmierci w wieku 55 lat. Jako nauczyciel geografii i historii zapisał się, tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, w historii gimnazjów im. Sienkiewicza i im. Traugutta w Częstochowie, także jako kierownik kursów czę-

ŚWIADECTWO I... ŻYJĄCYCH

stochowskiej Szkoły Handlowej, a następnie dyrektor gimnazjum w Drohiczynie nad Bugiem i Jagiellonki. Dyrektorowanie w LO im. Króla Wł. Jagiełły w Płocku Bolesław Srokowski rozpoczął 1 września 1931 roku. Lata jego pracy w Jagiellonce (1931-1933) przypadły na trudny czas światowego kryzysu gospodarczego i wprowadzenia od 1 lipca 1932 reformy polskiego szkolnictwa, zwanej od nazwiska ministra „jędrzejewiczowską". Dyrektor był otwarty na różnego rodzaju nowinki techniczne. Np. na jego zamówienie w drukarni Ferdynanda Pauliego w Płocku wydrukowano na potrzeby szkoły pięknie zaprojektowane, także pod względem liternictwa, dzienniki lekcyjne. Na miarę możliwości starał się unowocześnić proces nauczania. Wyposażył Jagiellonkę w najlepsze pomoce dydaktyczne, w tym w najnowszy epidiaskop, unowocześniał infrastrukturę sportową. Niestety ciężka choroba, na którą zapadł w lutym 1933 roku, nie pozwoliła mu zrealizować kolejnych ambitnych planów. Płock okazał się ostatnim przystankiem w jego życiu. Zmarł 18 września 1933 roku. Grób dyrektora znajduje się z lewej strony cmentarza – można wejść boczną bramą od strony ulicy Bartniczej i skręcić w lewo, w pierwszą aleję równoległą do ogrodzenia. Po prawej stronie tej alei, dwa groby przed skrętem w aleję prowadzącą do kaplicy Górnickich, znajduje się odnowiony nagrobek zasłużonego nauczyciela.

135-letnia mogiła porucznika Władysława Chmielewskiego jako jedyna na cmentarzu miejskim w Płocku ma inskrypcje w języku rosyjskim i polskim

Tegoroczna kwesta

Podczas tegorocznej kwesty, za sprawą Stowarzyszenia Starówka Płocka i jego prezesa Jerzego Skarżyńskiego, wolontariusze zbierali datki na renowację nagrobka kolejnej wyjątkowej, lecz zapomnianej postaci. To Karol Popielawski (1885-1940), uczeń Gimnazjum Gubernialnego (obecnie Małachowianka), współzałożyciel w 1919 roku w naszym mieście Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", którego był długoletnim prezesem, działacz PTTK i Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego – w latach 20. XX wieku dwukrotnie wchodził w skład zarządu PTW. Lista jego aktywności społecznych jest długa. W 1924 roku został członkiem dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Płocka, a następnie do 1934 roku był jego dyrektorem. Udzielał się w Płockim Towarzystwie Opieki nad Grobami Bohaterów (dawniej Towarzystwo Żałobnego Krzyża), gdzie wybrano go sekretarzem, a potem wiceprezesem. Ceniono go także jako działacza Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, właściciela słynnego Hotelu Warszawskiego (przy ul. Kolegialnej 20, w tym budynku przez dekady mieściła się Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna), odziedziczonego po rodzicach oraz pałacyku przy ul. Kolegialnej 9 należącego wcześniej do rodziny Flatau (obecnie to siedziba Urzędu Stanu Cywilnego). Podobnie jak Srokowski, Popielawski żył tylko 55 lat. Po wybuchu II wojny światowej, w czasie pierwszych masowych aresztowań płockiej inteligencji dokonanych przez Niemców, został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, a później w Mauthausen-Gusen, gdzie 9 września 1940 roku został zamordowany.

Wśród kwestujących przy nekropolii w Al. Kobylińskiego byli (od lewej) radna Marta Krasuska, wiceprezydent Roman Siemiątkowski, dyrektorka Młodzieżowego Domu Kultury Litosława Koper

– Akcja „Ratujmy Płockie Powązki", prowadzona od 2000 roku przez Stowarzyszenie „Starówka Płocka" z miłości do małej ojczyzny przynosi co roku niesamowite efekty – ocenia Artur Jaroszewski, przewodniczący Rady Miasta Płocka, który kwestuje od początku tej inicjatywy. – Płocczanie i przyjezdni goście mogą przekonać się naocznie, że pieniądze wrzucone do puszek nie są pieniędzmi straconymi. To przykład, jak można profesjonalnie wydawać publiczne pieniądze, by ratować pamiątki naszej przeszłości i przypominać o przodkach, którzy przyczynili się do rozwoju Płocka i Polski. Na dorobek naszego miasta złożyli się mieszkańcy reprezentujący różne kultury i wyznania. Cieszy, że organizatorzy nie zawężają swojego projektu tylko do cmentarzy katolickich. Podczas tegorocznej akcji zebrano 67.710,46 zł. Bardzo cieszy duże zaangażowanie ofiarodawców, gdyż jak pisała noblistka Wisława Szymborska: „umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci".

Romana Krystyna Kuffel

Zdjęcie tablic w 1923 roku, zaraz po uroczystym odsłonięciu i poświęceniu. Reprodukcja z książki A. Macieszy, Gimnazjum im. Wł. Jagiełły w Płocku 1906-1931, Płock 1931.

Bohaterowie nie pozostaną anonimowi

Sto lat temu, w niedzielę 30 września 1923 roku, w westybulu gmachu Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku odsłonięto dwie tablice.

Ufundowali je uczniowie, nauczyciele i obywatele miasta ku czci młodocianych bohaterów poległych w walkach o niepodległość ojczyzny bądź zmarłych w niewoli w latach 1918-1920. Poświęcenia tablic dokonał biskup Antoni Julian Nowowiejski. Ta podniosła uroczystość była wielkim wydarzeniem w Płocku. Przypomniano je w Jagiellonce 6 października br. podczas uroczystości rocznicowych w auli szkoły. I wówczas, i obecnie, zebranym towarzyszyły słowa Stanisława Konarskiego: „Nie masz zasług, to co my zowiem zasługami. Są tylko ku ojczyźnie wypłacone długi". Przywołał je wiek temu sędziwy Stanisław Betley, ojciec poległego pod Dyneburgiem Kazimierza, jednego z najzdolniejszych gimnazjalistów, współzałożyciela harcerstwa płockiego, oficera Wojska Polskiego. Współczesna uroczystość, według scenariusza nauczycielki historii Iwony Wiktorowskiej, która ją też przygotowała, została zorganizowana w wymiarze szkolnym, na widowni auli zasiedli nauczyciele i licealiści, a na scenie pojawili się ich koledzy z klas drugich i trzecich. Widownia przeniosła się w czasie do roku 1923, by stać się świadkiem wystąpienia wspomnianego Stanisława Betleya i ówczesnego dyrektora gimnazjum Konstantego Dąbrowskiego (brawo dla chłopaka, który wcielił się w tę rolę).

– Te smutne tablice nie mogły objąć wszystkich, o wielu nie doszły nas wieści dokładne i pewne, a poczet ich mógłby być bardzo długi – mówił wówczas Dąbrowski. Wykaz uzupełniono w 1929 roku, przy okazji ozdobienia tablic orłami Jagiellonów, dopisując na jednej z nich Jana Bałtruszajtisa, a na drugiej braci Stanisława i Jana Płoskich. Na pewno lista poległych jagiellończyków w okresie 1918-1922 nie jest ostateczna. Wszyscy oni, jak Władysław Broniewski, najbardziej znany wychowanek gimnazjum „rośli z wichrów i burz", gdyż kilku bohaterskich chłopców walczyło już w Legionach Polskich.

Pamiątkowe, marmurowe tablice też mają swoją dramatyczną historię. W czasie II wojny światowej niezapomniany woźny szkoły, Damian Krzywkowski, uratował je z narażeniem życia, wraz ze sztandarem z 1916 roku. Tablice wmurowano ponownie w 1947 roku, przed II Zjazdem Wychowanków i Absolwentów. Niestety, dwa lata później władze komunistyczne nakazały zdjąć wszystkie tablice pamiątkowe z korytarzy szkolnych (także tę upamiętniającą ofiary hitlerowców). Wróciły one na swoje miejsce, lecz bez zwieńczenia orłami jagiellońskimi, 3 czerwca 1981 roku z inicjatywy szefa szkolnej „Solidarności", rusycysty Edwarda Widuty.

Uroczystość w Jagiellonce, zakończona przejmującym apelem poległych, spopularyzowała wśród współczesnej młodzieży sylwetki ich rówieśników, którzy w młodym wieku bez wahania „za świętą sprawę wolności" ojczyzny złożyli ofiarę ze swojego życia. Wchodząc do głównego gmachu liceum warto na chwilę zatrzymać się przy stuletnich tablicach i przypomnieć sobie słowa z cmentarza na Monte Cassino: „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie".

Romana Krystyna Kuffel

KORZYSTNA ZMIANA TRENERA

Niezłą serię notują ostatnio piłkarze Wisły Płock. Przed przerwą na mecze reprezentacji Polski, Nafciarze zanotowali trzy spotkania bez porażki. Bardzo cenne są szczególnie: wyjazdowy remis z Motorem Lublin oraz domowa wygrana z dotychczasowym liderem Odrą Opole.

FOT. WISŁA PŁOCK

Nafciarze pokonali Odrę Opole 2:0

Niewykluczone, że dobre wyniki są efektem zmiany na stanowisku szkoleniowca Wisły. Marka Saganowskiego zastąpił Dariusz Żuraw i już w swoim debiucie zespół zdobył komplet punktów. Wprawdzie wygrany 2:1 mecz z Chrobrym Głogów nie zachwycił, ale pamiętajmy że nadrzędnym celem drużyny było zdobycie kompletu punktów i to się udało. Wyraźnie lepiej płocczanie prezentowali się w Lublinie i przed własną publicznością w starciu z Odrą. Po remisie z Motorem można nawet było czuć lekki niedosyt, bowiem przez całą drugą połowę graliśmy w liczebnej przewadze, ale z drugiej strony to gospodarze dwukrotnie obejmowali prowadzenie, wobec czego remis należy uznać za korzystny. Potwierdzeniem rosnącej dyspozycji było zwycięstwo z opolanami, które zepchnęło Odrę na drugą lokatę w tabeli, a Wisłę wywindowało na siódme miejsce ze stratą zaledwie trzech oczek do pozycji dającej bezpośredni awans do Ekstraklasy.

W tym roku Wisła rozegra jeszcze cztery ligowe spotkania. Naszymi rywalami będą zespoły zajmujące cztery ostatnie pozycje w stawce pierwszoligowców, jest więc okazja do ugruntowania miejsca w ścisłej czołówce tabeli. Dodatkowo, dwa tygodnie przerwy na mecze kadry narodowej dają trenerowi Żurawiowi możliwość jeszcze lepszego poznania piłkarzy i wypracowania takich schematów w grze, które mogą zaskoczyć przeciwników.

Diametralnie różne od futbolistów cele mają piłkarze ręczni Wisły. W superlidze wszystko idzie zgodnie z planem. Płocczanie, z kompletem zwycięstw, liderują w tabeli razem z Industrią Kielce i wiadomo, że o Mistrzostwie Polski zdecydują bezpośrednie starcia odwiecznych rywali. Pierwsze, w Kielcach, zaplanowano na 20 grudnia, może więc od naszych szczypiornistów dostaniemy fajny, świąteczny prezent.

Niestety, wyraźnie gorzej piłkarze ręczni radzą sobie w Lidze Mistrzów. Zaledwie jedna wygrana w sześciu pojedynkach, to bilans zdecydowanie poniżej możliwości i oczekiwań samych zawodników, jak i kibiców. Nafciarze nie stracili jeszcze szansy na awans do fazy play-off, ale margines ewentualnego błędu ograniczyli praktycznie do zera. Pozostaje nam wierzyć, że podobnie jak przed rokiem, Wisła na arenie europejskiej będzie walczyć do ostatniej minuty o wyjście z grupy i ten cel osiągnie.

Na dwóch frontach szczypiorniści mają w tym roku jeszcze jedenaście gier do rozegrania. Potężna dawka i gwarancja wielkich emocji. Gorąco wierzymy, że samych pozytywnych dostarczą nam zarówno piłkarze ręczni, jak i ich koledzy z zielonej murawy.

Jeremi Czarnecki

FOT. SPR.WISŁA PŁOCK

W starciu z Celje nasza drużyna ustaliła wynik na 30:25

Niezły start brydżystów

Po kilku latach nieobecności do pierwszej ligi awansowali w tym roku płoccy brydżyści. Nowy sezon zawodnicy Płockiego Towarzystwa Gier Umysłowych rozpoczęli całkiem dobrze, aktualnie plasują się na czwartej pozycji w tabeli.

Po zasadniczej części sezonu, w której brydżyści rywalizują systemem „każdy z każdym", stawka pierwszoligowców zostanie podzielona na dwie części. Czołowa ósemka powalczy o awans do Ekstraklasy, czyli najsilniejszej ligi na świecie, pozostali o pozostanie w I lidze. Na razie więc pozycja startowa płocczan jest bardzo dobra, ale do rozegrania pozostało jeszcze dziesięć meczów, więc o żadnych rozstrzygnięciach nie może być mowy. Kolejne pięć spotkań PTGU rozegra jeszcze w listopadzie, a w styczniu zakończy się pierwsza faza rozgrywek, po której wiadomo będzie czy nasi brydżyści powalczą o ponowny awans do Ekstraklasy, czy pozostanie im rywalizacja o utrzymanie w I lidze. Barwy Płockiego Towarzystwa Gier Umysłowych w tym sezonie reprezentują: Ewa Banaszkiewicz, Iwona Czajka, Danuta Krupnik, Dariusz Krajewski, Leszek Łuniewski, Tomasz Paluchowski i Maciej Wiącek.

Jeremi Czarnecki

Podsumowanie sezonu

Przez dziewięć miesięcy rozgrywek w Młodzieżowej Lidze Sportowej, blisko 4500 młodych sportowców rywalizowało w 16 dyscyplinach indywidualnych i zespołowych.

W turnieju toczyły się rozgrywki w dwóch kategoriach – dziewcząt i chłopców pośród 19 płockich szkół podstawowych i 14 szkół średnich. W obecnej formule Młodzieżowa Liga Sportowa organizowana jest od sezonu 2017/2018 przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przy współpracy urzędu miasta. Wśród dyscyplin sportowych są m. in. biegi, ergowiosła, pływanie, badminton, czy gry zespołowe. Ideą młodzieżowej ligi jest propagowanie zdrowego trybu życia i rozwijanie sportowych pasji wśród dzieci i młodzieży. A wychowanie przez sport w dobie cyfryzacji, digitalizacji i atrakcyjnego świata wirtualnego nabiera jeszcze większego znaczenia.

Podczas podsumowania sezonu w roku szkolnym 2022/2023 wręczono nagrody przedstawicielom najlepszych szkół. W kategorii szkół podstawowych (uczestniczyło 19 szkół) wśród chłopców triumfowała Szkoła Podstawowa nr 22, natomiast wśród dziewczynek Szkoła Podstawowa nr 23. W kategorii szkół średnich (uczestniczyło 14 szkół) zarówno wśród chłopców, jak również wśród dziewczynek triumfowało Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły.

Konrad Kozłowski

Pół wieku na macie

Zasłużonych działaczy płockiego judo prezydent Andrzej Nowakowski uhonorował medalem Laude Probus, który w imieniu prezydenta wręczył jego zastępca Roman Siemiątkowski. Od lewej: Stanisław Kacprzycki, Andrzej Berner, Wojciech Pudlik, Jerzy Ksel, wiceprezydent Roman Siemiątkowski, Ryszard Lewandowski, Jacek Wróblewski (Laude Probus otrzymał już wcześniej, podczas jubileuszu został uhonorowany okolicznościową statuetką)

Płockie judo obchodzi w tym roku jubileusz 50-lecia. Z okazji półwiecza działalności prezydent Płocka Andrzej Nowakowski nagrodził Ryszarda Lewandowskiego, Stanisława Kacprzyckiego, Wojciecha Pudlika, Jerzego Ksela i Andrzeja Bernera – twórców i wieloletnich trenerów klubów judo w Płocku medalami Laude Probus (Godny Pochwały). W imieniu prezydenta jego zastępca Roman Siemiątkowski wręczył również okolicznościowe statuetki i dyplomy trenerom, zawodnikom, sędziom i działaczom, którzy od lat siedemdziesiątych XX w. rozwijali z sukcesami tę piękną olimpijską dyscyplinę sportową. Judo w Płocku cieszy się olbrzymią popularnością także wśród dzieci, więc kolejne sportowe trofea są tylko kwestią występów płocczan na matach Polski i Europy.

kk

NA LEKCJE I URODZINY DO... ZOO

Płocki ogród zoologiczny umożliwia przyjemne spędzanie czasu poprzez podziwianie blisko 600 gatunków zwierząt. Samodzielne zwiedzanie jest ogromną frajdą, ale można też wybrać się na spacery z zooedukatorami i na lekcje z udziałem żywych zwierząt.

Oferta skierowana jest głównie do grup zorganizowanych, np. z przedszkoli, szkół, warsztatów terapii zajęciowej, uczestników wycieczek, ale zgłoszenia indywidualne też są przyjmowane. Spacer z przewodnikiem trwa około dwóch godzin, podczas których odwiedza się wybiegi i pawilony, a zooedukator opowiada słuchaczom najciekawsze fakty o zwierzętach, a także ciekawostki hodowlane i anegdoty z życia zoo.

Drugą opcją jest lekcja w sali edukacyjnej, podczas której uczestnicy mają kontakt z żywymi zwierzętami. Edukator opowiada o tym, jak zwierzę trzymać, jak chwytać i przenosić, by nie zrobić mu krzywdy, a uczestnicy mogą dopytać o szczegóły dotyczące hodowli. Dzieci poznają rolę poszczególnych stworzeń w naturze, by szanować każde istnienie, mając w świadomości bioróżnorodność i ekologię. Zajęcia te dopasowane są do wieku uczestników. Kadra zooedukacji przeszkolona jest odpowiednio dla każdej widowni, czego dowodem jest ogromne zainteresowanie zajęciami warsztatowymi i wielokrotne powroty nauczycieli z uczniami.

Jesień i zima to czas, gdy uczniowie spędzają w szkolnych murach najwięcej czasu. Wycieczki szkolne i wspólne wyjścia z klasą to swoista odskocznia dla dzieci i młodzieży, o czym wie każdy nauczyciel i rodzic. Zoo oferuje młodym mieszkańcom Płocka i okolic możliwość skorzystania z lekcji zoologicznej bezpłatnie w cenie grupowego biletu wstępu do zoo (24 zł dla dziecka oraz 3 zł dla opiekuna). Bezpłatne lekcje dostępne są w miesiącach: listopad, grudzień, styczeń oraz luty (z wyjątkiem terminu ferii zimowych tj. 15-28 stycznia 2024 r.). Konieczne jest telefoniczne umówienie terminu w Dziale Edukacji i Promocji, tel. 24 366 05 17.

Jeśli szukacie ciekawego pomysłu na oryginalne urodziny dla dziecka, to też proponujemy udać się do zoo. Tutaj na sali edukacyjnej wasze pociechy, poza zjedzeniem tortu i rozpakowaniem prezentów, mają możliwość bliskiego spotkania ze zwierzętami. Goście urodzinowi mogą zrobić sobie z nimi pamiątkowe zdjęcie, porozmawiać z zooedukatorem o hodowli i biologii danego gatunku, a nawet, niczym prawdziwy opiekun zwierząt, nakarmić wybranych mieszkańców zoo. Na życzenie jubilata, imprezę może zwieńczyć wspólne ognisko rozpalane na placu piknikowym. Szczegóły znajdziecie na stronie: www.zoo.plock.pl. Serdecznie zapraszamy do płockiego ogrodu zoologicznego.

Dział edukacji i promocji zoo

PiESEL

Aż 90 procent psów i 99 procent kotów trafiających do płockiego schroniska nie jest oznakowana i zarejestrowana, a jest ich aktualnie blisko 200. Czekają na nowe domy i miłość człowieka.

Zwierzaki przebywające w naszym przytulisku dają się poznać płocczanom podczas cyklicznych wydarzeń m.in. „Drzwi otwartych w schronisku", akcji „DOGadani sPAROWAni" czy październikowego „za-PSY-jaźnij się" i „PiESEL – nadaj zwierzęciu tożsamość". – Dzięki takim akcjom promujemy adopcję, a pomoc behawiorystów, lekarzy weterynarii i innych ekspertów zwiększa wiedzę właścicieli czworonogów. PiESEL to dom, miłość, troska i bezpieczeństwo – takim hasłem zachęca do czipowania i rejestrowania swoich czworonogów Marta Krasuska, płocka radna i kierowniczka Schroniska dla zwierząt w Płocku w ramach akcji społecznej. – Mikroczip wszczepiany zwierzęciu jest wielkości ziarna ryżu, a informacje w nim zarejestrowane to taki swoisty dowód osobisty z numerem telefonu – dodaje. Każdy właściciel już oznakowanego zwierzaka może sprawdzić lub dokonać aktualizacji danych „zaszytych" pod numerem mikroczipa w Międzynarodowej Bazie Danych na stronie safe-animal.eu.

Ewa Janiszewska

Fot. z akcji „za-PSY-jaźnij się" zorganizowanej w Galerii Handlowej Mazovia

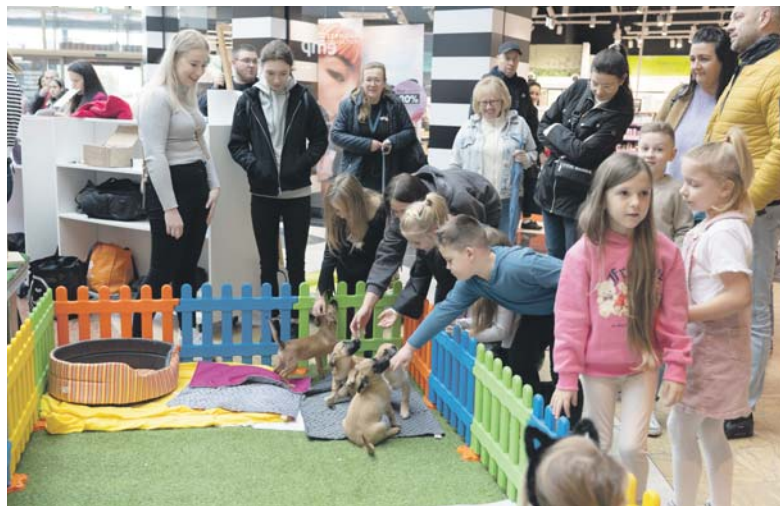

BIAŁY KRUK W PŁOCKU

Mikołaj Kopernik, portret z Sali Mieszczańskiej w Ratuszu Staromiejskim w Toruniu

Trwa Rok Mikołaja Kopernika w Polsce. Kopernik urodził się 550 lat temu, a dokładnie 19 lutego 1473 roku w Toruniu. Był m.in. prawnikiem, urzędnikiem, lekarzem, duchownym, astronomem i astrologiem. W historii Polski i całego świata zapisał się jako twórca heliocentrycznej teorii budowy Układu Słonecznego. Swoją rewolucyjną teorię zawarł w słynnym dziele „De revolutionibus orbium coelestium" („O obrotach ciał niebieskich"), które ukazało się drukiem w Norymberdze w 1543 roku – roku śmierci autora. Dzieło życia Kopernika zostało wydane w momencie, gdy astronom na skutek wylewu do mózgu był bardzo chory. Niektórzy jednak wierzą, że Kopernikowi udało się dotknąć wydrukowanej księgi przed śmiercią.

Płocki egzemplarz dzieła Kopernika „O obrotach ciał niebieskich"

W zbiorach specjalnych Towarzystwa Naukowego Płockiego przechowywany jest jeden z 14 zachowanych w Polsce egzemplarzy pierwszego wydania, który trafił do Płocka wraz z księgozbiorem Gustawa i Józefa Zielińskich ze Skępego na początku XX wieku. Płocki egzemplarz wyróżnia doskonały stan zachowania wraz z pergaminową okładką, co w przeszłości było przyczyną podważania jego autentyczności. Unikalna jest również drukowana errata dołączona do księgi. „De revolutionibus..." jest rzadko wystawiany publicznie. Pozycja jest białym krukiem, a na międzynarodowych rynkach antykwarycznych osiąga wartość nawet 2 mln dolarów i jest jedną z najbardziej poszukiwanych pozycji wśród miłośników historii, nauki i kultury. Ostatnio dzieło można było podziwiać w październiku w Muzeum Mazowieckim podczas prelekcji prof. dr hab. Jarosław Włodarczyka z Instytutu Historii Nauki PAN pt. „De revolutionibus... Mikołaja Kopernika. Dzieje odkrycia, dzieje książki". Z pewnością będą kolejne okazje do prezentacji tego wyjątkowego skarbu. **Marta Ludwikowska**

PAŹDZIERNIK NALEŻAŁ DO NICH

Już po raz drugi ten kolorowy jesienny czas ogłosiliśmy w Płocku miesiącem seniorów.

W ciągu czterech tygodni odbyło się około 50 wydarzeń adresowanych do dojrzałych płocczan. Były m.in. ciekawe spotkania, warsztaty, pokazy i spacery. W programie każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Rozpoczęliśmy hucznie, od parady seniorów ulicami miasta. Roześmiany, kolorowy pochód dotarł z Nowego Rynku przed ratusz. Właśnie tutaj z seniorami spotkał się prezydent Płocka Andrzej Nowakowski i przekazał uczestnikom parady symboliczny klucz do bram miasta.

Zwieńczeniem Miesiąca Seniorów była Senioriada, czyli przegląd twórczości artystycznej. Na scenie Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki wystąpili artyści działający w stowarzyszeniach seniorialnych i domach kultury. Prezentacje trwały kilka godzin i były podzielone na trzy kategorie. Przed publicznością wystąpiły chóry, zespoły taneczne i grupy teatralne. Ich wyjątkowe zaangażowanie oceniło jury. Podczas tego wydarzenia poznaliśmy też „Seniora Godnego Naśladowania" (informacja na s. 2). Na zakończenie imprezy przewodniczący Płockiej Rady Seniorów Andrzej Markowski oddał prezydentowi Andrzejowi Nowakowskiemu klucz do bram miasta, który w rękach seniorów był przez cały październik. – Choć odzyskaliśmy klucz, to niczego nim nie zamykamy. Płock jest zawsze otwarty na seniorów – zapewnił prezydent. **Małgorzata Palusińska**

Zadanie pn. Senioriada 2023 – Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze dla seniorów